

Trzej mentorzy Klausa Schwaba

21 marca 2022

Czy Klaus Schwab jest prawdziwym mózgiem stojącym za powstaniem Światowego Forum Ekonomicznego? A jak traktować udział CIA w seminarium, na którym Kissinger zwerbował Schwaba? Czy siły, które czają się za organizacjami takimi jak CFR, to prawdziwi założyciele organizacji kreującej dzisiaj globalistyczną politykę? Czy Światowe Forum Ekonomiczne miało po prostu zjednoczyć Europę? A może rzeczywiście zamierzano zjednoczyć Europę z Ameryką, a następnie z pozostałymi superpaństwami, w Nowy Porządek Świata, zaprojektowany przez potężnych dygnitarzy CFR, takich jak Henry Kissinger, Herman Kahn i John Kenneth Galbraith?

Każdy z tych trzech potężnych ludzi widział w Schwabie odbicie swoich własnych pragnień intelektualnych. Klaus urodził się w drugiej połowie tej samej dekady, w której rozpoczął się ruch technokratyczny, i pochodził z pierwszego pokolenia, które miało swoje lata formacyjne w powojennym świecie. Prognozy Khana na przyszłość były nie tylko lekcją zachwyty nad człowiekiem, ale także projektem, aby te przewidywania stały się rzeczywistością tak szybko, jak to możliwe i bez względu na konsekwencje.

Kahn, Kissinger i Galbraith stali się trójką najbardziej wpływowych ludzi w Ameryce, odpowiednio, jeśli chodzi o odstraszanie termojądrowe, tworzenie polityki zagranicznej i tworzenie zasad porządku publicznego. W swoich karierach mężczyźni ci skupiali się głównie na Europie i zimnej wojnie. Jednak ich różne role w innych ważnych wydarzeniach tego okresu mogą łatwo odwrócić uwagę badaczy od innych, bardziej wywrotowych i dobrze ukrytych wydarzeń.

Ci trzej potężni Amerykanie byli ze sobą powiązani na różne sposoby, ale jeden interesujący i godny uwagi wątek w szczególności łączy tych ludzi w okresie między 1966 r., wraz

z utworzeniem kierowanego przez Kissingera 22-osobowego panelu doradców, aby pomóc „kształtować politykę Europejczyków”, aż do 1971 r. i założenia Światowego Forum Ekonomicznego. Wszyscy trzech mężczyźni byli członkami Council on Foreign Relations [CFR], amerykańskiej gałęzi anglo-amerykańskiego imperialistycznego ruchu „Okrągłego Stołu”. Kissinger był już mocno związany z CFR, został przez nich zwerbowany zaraz po ukończeniu studiów. Galbraith podobno zrezygnował z członkostwa w CFR w „bardzo publiczny sposób” w 1972 roku, stwierdzając, że CFR jest nudna oraz mówiąc dziennikarzowi: „Większość obrad dotyczy tak głębokiego poziomu banału, że jedyne pytanie, jakie zadają, dotyczy tego, czy należy na nich być”. Chociaż nie ma oficjalnie dostępnej daty, kiedy Galbraith został członkiem CFR, pisywał w ich publikacjach już w lipcu 1958r., kiedy „Rival Economic Theories in India” ukazało się w Foreign Affairs, oficjalnym czasopiśmie/magazynie CFR. Można było również spotkać Khana publikującego niektóre ze swoich esejów za pośrednictwem CFR, pisząc artykuły „Our Alternatives in Europe” w lipcu 1966 r. i „If Negotiations Fail” w lipcu 1968r., obaj pracując jako oficjalni doradcy Departamentu Stanu.

Zanim przyszły lata 1960., ci trzech niezwykle wpływowi amerykańscy intelektualiści byli głęboko zaangażowani w próby zrozumienia problemów powojennej Europy i nakreślenia przyszłości ogarniętego wojną kontynentu. Galbraith dużo podróżował po Europie, w tym studiował politykę w Niemczech w czasach Trzeciej Rzeszy, a po upadku hitlerowskich Niemiec zaczął studiować systemy sowieckie w podobny sposób. Wpływ Galbraitha już od najmłodszych lat na przyszłego prezydenta, Johna F. Kennedy’ego, nie może być niedoceniany, a Galbraith był na tyle potężny, że JFK zaczął wycofywać wojska z Wietnamu właśnie z jego rekomendacji. Kiedy Kennedy został zamordowany w Dallas, to Galbraith miał napisać pierwsze przemówienie do narodu przyszłego prezydenta, ale wkrótce miał zostać odsunięty na margines. Podczas zawieruchy lat sześćdziesiątych Galbraith utrzymywał bliskie kontakty z Henrym Kissingerem,

obaj byli profesorami Harvardu, członkami CFR i obaj mieli ten sam cel, jakim było uczynienie Europy stabilną, aby kontynent był dobrze chroniony przed potencjalną agresją sowiecką.

Dla Galbraitha i Kissingera, a także dla szerszego amerykańskiego establishmentu politycznego, Europa była głównym zagrożeniem nie tylko dla globalnej stabilności, ale także dla panującej amerykańskiej hegemonii w ogóle. Względna stabilność w Europie w okresie powojennym była postrzegana jako wynik impasu termojądrowego, a Kissinger od samego początku zidentyfikował tę dynamikę i zaczął manipulować sytuacją na korzyść amerykańskiej supremacji. Henry Kissinger nie był jedynym, który próbował zrozumieć złożoną dynamikę, jaka ma miejsce w związku z odstraszaniem termojądrowym i jak wpływa to na tworzenie polityki. Herman Kahn był czołową postacią w zakresie strategicznego planowania termojądrowego w tym samym okresie, a prace Kissingera dotyczące tego samego tematu od połowy lat 50tych wielokrotnie wskazywały, że ich ścieżki często się krzyżują.

Kahn zaoferował Kissingerowi coś, czego pragną wszyscy politycy i decydenci, możliwość przewidywania przyszłych wydarzeń ze względą dokładnością. Kahn był prawdziwym prorokiem w odniesieniu do postępu technologicznego w nie tak odległej przyszłości, a jego praca, choć często stoicka i pozbawiona ludzkich emocji, bardzo dobrze przetrwała próbę czasu. W połowie i pod koniec lat sześćdziesiątych cele Kahna i Kissingera nakładały się na siebie, a gdy oceny zagrożeń dokonywane w tym okresie przez Kahna stały się bardziej optymistyczne, Kissinger zrozumiał, że prace Kahna mają fundamentalne znaczenie dla zaoferowania nowej przyszłości ludziom na całym świecie.

Jednak wizją przyszłości Henry'ego Kissingera nie było wolne i sprawiedliwe społeczeństwo wkraczające razem do „nowego wspaniałego świata”, ale zamierzał raczej stworzyć obraz świata, który wcześniej został wypaczony przez jego własną, zdeterminowaną przez CFR, perspektywę establishmentu. Mimo że

próbował zmienić się na prawdziwego męża stanu, Kissinger nadal podkopywał nie tylko zagraniczne procesy demokratyczne, ale także podważał system amerykański, aby ostatecznie wykorzystać globalistyczną agendę. Kiedy Schwab został po raz pierwszy uznany przez Kissingera jako potencjalny przyszły przywódca globalistów, stosunkowo młody wtedy Niemiec miał wkrótce zostać przedstawiony Galbraithowi i Kahnowi. Zbiegło się to z pracą Kahna identyfikującą potrzebę specjalnego szkolenia osób o potencjale przywódczym w separacji od tych, którzy korzystają z dominujących standardowych modeli edukacyjnych.

W roku, w którym Klaus Schwab opuścił Harvard, zwrócił się do niego Peter Schmidheiny, który właśnie sprzedał Eschera Wyssa grupie Sulzer. Fabryka Eschera Wyssa w Ravensberg podczas II wojny światowej była zarządzana przez ojca Schwaba, Eugena Schwaba, i była zaangażowana w produkcję turbin ciężkiej wody w tajnym nazistowskim projekcie bomby atomowej. Schwab w jednym z wywiadów opowiada o tym, jak zadzwonił do niego Schmidheiny, mówiąc: „Jesteś teraz z Harvardu i znasz nowoczesne metody zarządzania, pomóż by integracja zakończyła się sukcesem”. W tym wywiadzie Klaus nie wspomniał o tym, że pomógł połączyć Sulzer i Escher Wyss, co zaowocowało powstaniem nowej firmy o nazwie Sulzer AG. To ta sama firma, w której Schwab pełnił funkcję dyrektora, i która złamała prawo międzynarodowe, pomagając południowoafrykańskiemu reżimowi apartheidu w ich nielegalnym programie bomby termojądrowej.

Klaus Schwab dopiero co opuścił strefę oddziaływania niektórych z najbardziej znaczących ekspertów z dziedziny wojny termojądrowej, a jeszcze w tym samym roku, tuż po opuszczeniu Harvardu, stanął na czele fuzji firmy zajmującej się rozprzestrzenianiem technologii bomb termojądrowych do despotycznych reżimów.

Wielu z nas, którzy nie opracowują przerażających scenariuszy unicestwienia, może wierzyć, że zdobycie bomby atomowej przez apartheid w RPA, w tym momencie historii, byłoby jedną z

najgorszych rzeczy, jakie mogły się wtedy wydarzyć. Jednak scenariusze katastrofy termojądrowej Hermana Kahna doprowadziły tego pulchnego geniusza do przekonania, że –poza jakąś katastrofą, sabotażem lub po prostu wypadkiem, żadne główne mocarstwo nuklearne nie odważyłoby się użyć broni termojądrowej jako aktu agresji w dającej się przewidzieć przyszłości. W rzeczywistości myślenie establishmentu znacznie się zmieniło. Do tego stopnia, że –Herman Kahn i inni sugerowali, że w pewnych scenariuszach uczynienie kraju takiego jak Francja mocarstwem jądrowym może przynieść znaczące korzyści dla bezpieczeństwa zarówno w wymiarze regionalnym, jak i globalnym, jednocześnie pomagając zmniejszyć wydatki na obronę w USA.

Wojna termojądrowa nie była już wszystkim co najważniejsze w strategicznej polityce obronnej, i to właśnie w gasnącej gorączce lat 60tych ci sami ludzie, którzy wywołali cały strach przed apokalipsą termojądrową, naprawdę przestali się martwić i nauczyli się kochać tę bombę.

Na podstawie: Unlimitedhangout.com

Źródło: Ekspedyt.org